

Prof. dr hab. Włodzimierz Mędrzecki

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Warszawa, 29 sierpnia 2021

Recenzja rozprawy doktorskiej Agnieszki Grażyny Stec pt. *Wielonarodowość jako wyzwanie dla państw w międzywojennej Europie Środkowo-Wschodniej. Próby rozwiązania konfliktu między II RP a mniejszością ukraińską oraz między Królestwem SHS (Jugosławii) a Chorwatami w świetle ewolucji reżimu politycznego od demokracji do autorytaryzmu* przygotowanej pod opieką naukową dr hab. Tomasza Stryjka i promotora pomocniczego dra Konrada Świdra

Agnieszka Grażyna Stec podjęła niezwykle ambitne zadanie, polegające na sformułowaniu hipotezy określającej ogólne mechanizmy kształtujące procesy ewolucji systemów politycznych państw wielonarodowościowych w przeszłości i w świecie współczesnym. Za podstawę wniosków o charakterze ogólniejszym posłużyła jej analiza konkretnohistoryczna dwóch przypadków – stosunków polsko-ukraińskich w Drugiej Rzeczypospolitej oraz relacji między zdominowaną przez Serbów elitą rządzącą Królestwem SHS i Chorwatami – od początku okresu międzywojennego do połowy lat 30. XX wieku.

Na potrzeby analizy konkretnego materiału historycznego oraz sformułowania wniosków o charakterze uogólniających doktorantka stworzyła, w oparciu o literaturę z zakresu historii i teorii polityki, autorski system pojęć i terminów oraz propozycję interpretacji ogólnej ewolucji polityczno ustrojowej badanych krajów. Kluczową rolę w instrumentarium poznawczym i interpretacyjnym odgrywa pojęcie „demokracji narodowej”, zaczerpnięte z prac Sammy

Smooha (s. 22). Państwo realizujące ten model „posiada zarówno cechy demokracji liberalnej, zapewniającej wszystkim obywatelom równe prawa i gwarantującej wolności, jak również nacjonalizmu, co oznacza zinstytucjonalizowaną dominację i uprzywilejowanie narodu większościowego/.../ Taka sprzeczna kombinacja sprzyja konfliktom wewnętrznym na tle narodowościowym”(s. 71). W opinii Agnieszki Stec oba analizowane kraje reprezentują najważniejsze cechy takiego właśnie państwa.

Drugi, kluczowy termin wykorzystywany przez doktorantkę to „szara strefa ustrojowa” w procesie ewolucji polityczno-ustrojowej rozciągająca się między ustrojami demokratycznymi a reżimami autokratycznymi w wielu krajach Europy Środkowej i Wschodniej okresu międzywojennego (s. 22) . Zdaniem Agnieszki Stec Polska i Królestwo SHS znalazły się w tej strefie w obliczu narastającego kryzysu demokracji, którego kulminacją stał się zamach majowy w Polsce i kryzys w parlamencie jugosłowiańskim w roku 1925. Oba kraje wyszły z szarej strefy ustrojowej w pierwszej połowie lat 30. po stronie autorytaryzmu.

Podsumowując swe ustalenia doktorantka pisze „W Europie Środkowo-Wschodniej” w okresie międzywojennym systemy polityczne państw wielonarodowych z nieskonsolidowanym reżimem demokratycznym przemieszczały się w kierunku reżimów hybrydowych i autorytaryzmów pod wpływem narastających konfliktów wewnętrznych na tle narodowościowym i politycznym. Uzyskana dzięki tej ewolucji równowaga systemu politycznego i bezpieczeństwo wewnętrzne były pozorne, bowiem zastosowane rozwiązania siłowe w rozstrzyganiu tych konfliktów nie powodowały ich neutralizacji poprzez usunięcie ich źródeł, a jedynie czasowe wyciszenie lub ograniczenie.”(346).

Na podstawie analizy historycznej i oceny rozwoju sytuacji wewnętrznej we współczesnych państwach wielonarodowościowych (m in. Izrael, Birma, Irak, Bośnia i Hercegowina) doktorantka stawia tezę, iż najbardziej adekwatnym, choć także nie gwarantującym pokoju narodowościowego(wyznaniowego) rozwiązaniem jest budowa demokracji konsocjacyjnej (tworzonej poprzez system kompromisów i porozumień grup narodowych i wyznaniowych, zapewniających uczestnikom przynajmniej częściową realizację własnych interesów w zamian za legitymizację systemu) (s. 70). Tak sformułowana teza nie ma charakteru odkrywczego, co jednak nie przesądza o braku wartości naukowej oraz waloru oryginalności rozprawy. Może być ona bowiem traktowana, jako głos w trwającej od dawna zarówno w nauce (historia, nauki polityczne, socjologia, antropologia kulturowa etc.) jak też na forach publicznych całego świata

dyskusji o roli konfliktów narodowościowych w kształtowaniu modelu życia społecznego i politycznego rozmaitych państw i sposobach ich rozwiązywania, czy też zarządzania nimi. O ostatecznej ocenie pracy decyduje w tym przypadku jakość przywoływanych argumentów i interpretacji, które stanowią o rzeczywistym wkładzie autorki w prowadzoną na całym świecie dyskusję. Decyzję, by kanwy do analizy problemu dostarczyły Druga Rzeczpospolita oraz Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców należy uznać za słuszną. Oba kraje stanęły w początku okresu międzywojennego przed fundamentalnymi problemami związanymi ze zróżnicowaniem etnicznym, kulturowym i cywilizacyjnym. Oba starały się rozwiązywać je początkowo na drodze demokracji parlamentarnej, stopniowo ewoluując ku rozwiązaniom autorytarnym. Istotne różnice w relacjach polsko-ukraińskich i serbsko chorwackich, dostrzegane przed Doktorantką, pozwoliły ukazać nie tylko złożoność, ale i zróżnicowanie problemów związanych z multietnicznością i wielowyznaniowością społeczeństw środkowoeuropejskich.

Zebrany przez autorkę materiał faktograficzny, wykorzystywany do analizy problemu badawczego można uznać za wystarczający. W oparciu o analizę pewnej grupy materiałów archiwalnych wytworzonych przez struktury władzy Drugiej Rzeczypospolitej, bogatą dokumentację źródłową dotyczącą problematyki prawno-ustrojowej Polski i Królestwa SHS, prasę w kilku językach, materiały biograficzne i autobiograficzne bohaterów opisywanych wydarzeń, mgr Stec przeprowadziła wolną od poważniejszych błędów merytorycznych rekonstrukcję wydarzeń składających się na procesy ewolucji polityczno-ustrojowej Polski i aKrólestwa SHS w latach 1918-1934/35. Rekonstrukcja podporządkowana była gromadzeniu danych pozwalających na rozstrzygnięcie kwestii „czy antagonizmy wewnętrzne na tle narodowościowym powodowały, a przynajmniej pogłębiały dysfunkcję systemów politycznych” Polski i Królestwa SHS, a także, czy przyczyniały się do ich ewolucji w kierunku rządów narodu panującego z pozycji siły. (s. 12). Pozytywna odpowiedź na tak sformułowane pytanie badawcze została obudowana bogatym, nie znanym szerzej materiałem historycznym, poddanym analizie i interpretacji zgodnie zasadami metodologii i warsztatu naukowego historyka.

Obowiązek recenzenta zobowiązuje do wskazania, jakie wątpliwości pojawiły się przy lekturze rozprawy. Dotyczą one problematyki Drugiej Rzeczypospolitej i relacji polsko-ukraińskich, co wiąże się ze specjalizacją naukową autora niniejszych uwag.

1. W rekonstrukcji relacji polsko-ukraińskich Autorka nie docenia roli czynników zewnętrznych, a przede wszystkim oddziaływania Rosji i Ukrainy Radzieckiej (od 1922 roku ZSRR) oraz Niemiec. Na stronie 88 pracy podkreśla wewnętrzny charakter problemów narodowościowych, na 112 pisze, że „kwestia jedności narodowej i samodzielności państwowej/.../nie znalazła protektorów zewnętrznych”. Tym samym nie uwzględnia faktu, że zjednoczenie ziem ukraińskich w ramach Ukrainy Radzieckiej było jednym ze strategicznych celów polityki ZSRR, kluczowym postulatem nie tylko partii komunistycznej KPZB i jej przybudówek, ale także aż do pewnego czasu jedną z najbardziej popularnych idei w ramach UNDO. Dopiero kolektywizacja i odejście od polityki ukrainizacji zmieniły to nastawienie. Z drugiej strony Niemcy politycznie i materialnie popierali niepodległościowe nurty ruchu ukraińskiego i dopiero w czasie kryzysu słowackiego w 1938 roku wylali na ukraińskie gorące głowy pierwszy kubeł zimnej wody. Jeśli dodać do tego rozgrywanie karty ukraińskiej także przez Pragę, Kowno i Wolne Miasto Gdańsk można bez obawy popełnianie błędów sformułować opinię, że kontekst międzynarodowy istotnie wpływał na kształt relacji polsko-ukraińskich przez cały okres międzywojenny.
2. Istotnym błędem doktorantki jest brak pogłębionej analizy charakteru i zróżnicowania społeczności ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej i konsekwentne utożsamianie postaw i poglądów dominujących w elicie narodowej i politycznej z całością etnosu ukraińskiego. To, że w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu doszło do integracji tegoż etnosu wokół nowoczesnej ukraińskiej świadomości narodowej nie zmienia faktu, że w okresie międzywojennym podziały na „Ukraińców” i „Rusinów”, „Starorusinów”, „Moskalofilów”, separatyzm huculski i łemkowski były realne i sprawiały, że ludność grekokatolicka i prawosławna w Galicji Wschodniej była daleka od monolitu. Nie sposób abstrahować, że do 1939 roku znaczna część uczestników etnosu ukraińskiego (ale też białoruskiego i polskiego) pozostawała poza zasięgiem oddziaływania nowoczesnej ideologii narodowej i posługiwała się tradycyjnymi, przednowoczesnymi kategoriami opisu świata społecznego. W konsekwencji spora część mas ludowych nie uczestniczyła w nowoczesnym życiu publicznym (choćby za sprawą analfabetyzmu). Wskazane okoliczności były istotnym czynnikiem kształtującym postawy polskich władz i części elit politycznych wobec zagadnienia ukraińskiego (i białoruskiego). Badania wewnętrznego zróżnicowania społecznego i

kulturowego społeczności ukraińskiej i białoruskiej w Drugiej Rzeczypospolitej skłaniają Autora niniejszych uwag do przekonania, iż istotą sporu narodowościowego w Polsce międzywojennej nie była konfrontacja zwartych wspólnot narodowych, ale raczej rywalizacja polskiej i ukraińskiej elity narodowej o poddanie swojemu przywództwu masy etnograficznej (białoruskiej/poleskiej/ukraińskiej ale też polskiej), która pozostawała dotychczas poza bezpośrednim wpływem nowoczesnych ideologii narodowych. Spojrzenie na będący przedmiotem doktoratu problem z tej perspektywy prowadzić może do wniosków daleko odbiegających od tez Agnieszki Stec.

3. Nie sposób nie zwrócić uwagi na istotne luki w wykorzystanej literaturze przedmiotu dotyczącej problematyki ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej. Niezależnie od wrażenia, że część publikacji wymienionych w bibliografii nie została w sposób twórczy wykorzystana do analizy i interpretacji badanych problemów, można wskazać całkowite zignorowanie istotnych prac autorstwa historyków polskich Teofila Piotrkiewicza, Karola Sanojcy, Olgi Linkiewicz, Stanisława Stępnia, Jana Kęsika, M. Papierzyńskiej-Turek, Grzegorza Hryciuka, czy Tadeusza Filara oraz ukraińskich w tym Mykoły Kugutiaka, Oleha Pawłyszyna, czy Iliany Hentosz (zob. artykuł autorstwa Julii Komosy poświęcony współczesnej historiografii ukraińskiej w: *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* t. 54 2017, z.1).

Niezależnie od uwag ogólniejszych obowiązek recenzencki każe zwrócić uwagę na występujące w rozprawie błędy rzeczowe i nieścisłości, opinie mieszczące się poza dyskursem naukowym czy lapsusy językowe, które na szczęście nie są na tyle istotne, by wpłynąć znacząco na merytoryczną wartość argumentacji podtrzymującej główne tezy doktoratu.

Str. 62 Dalekie od precyzji stwierdzenie, iż konflikt polsko-ukraiński zakończyły „czystki etniczne na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943-1944 oraz oddanie spornych terytoriów Ukrainie Radzieckiej, a także powojenna wymiana ludności”. Można się co najwyżej zgodzić, że zakończyła się pewna faza konfliktu oraz dokonało się jego „zamrożenie” w warunkach komunizmu.

Str. 82 Pozbawione jakiegokolwiek argumentacji stwierdzenie „czynnik narodowościowy nie stanowi elementu, który mógłby samodzielnie doprowadzić do upadku reżim demokratyczny bez zaistnienia czynników podstawowych takich jak polityczne i ustrojowe, społeczne i ekonomiczne...”. Pozostaje gratulować pewności siebie i siły własnych przekonań. Następne tego typu kategoryczne stwierdzenie odnajdujemy już dwie strony dalej – „aktywizacja narodów podporządkowanych – jest reakcją działania władzy, które im zagrażają jako zbiorowości” (s. 84)

Str 91 Autorka pisze o manifeście cesarza Austro-Węgier. Tymczasem monarchia habsburska była c. u k. – a mianowicie władca był cesarzem Austrii i królem Węgier. Także w innych miejscach rozprawy odnaleźć można ślady braku orientacji w sprawach tego tworu. Na str. 99 autorka pisze o Węgrach, jako drugim narodzie w państwie. Tymczasem Węgry stanowiły odrębne państwo, od czasów ugody z własnym parlamentem, rządem i wojskiem. Na str 229 czytamy o ziemiach południowo-wschodnich Polski podlegających Austro-Węgrom. Tymczasem Galicja nigdy Węgrom nie podlegała. Wręcz przeciwnie – sądziła się z nimi o Morskie Oko.

Str. 104 Czytamy „Przed I wojną światową Ukraińców zamieszkałych zarówno w Austrii, jak w Rosji łączył negatywny stosunek do Polaków...” Nie jest to jedyne tego typu kategoryczne, wykraczające poza dyskurs akademicki stwierdzenie, ignorujące fakt zróżnicowania rzeczywistości społecznej relacji, jak też jej zmienności w czasie. Budzi też sprzeciw opinia, że Ukraińcy „całkowicie odrzucili państwo polskie i jego władzę nad Galicją Wschodnią (s. 201).

Str. 132 Dziwaczny tytuł podrozdziału – „Inkorporacja Ukraińców galicyjskich do II Rzeczypospolitej”. Należało napisać o włączeniu Galicji, co oznaczało w sposób oczywisty i mieszkańców prowincji, niezależnie od ich narodowości. Tytuł w obecnym kształcie sugerować może, że wobec Żydów, Polaków czy Niemców „inkorporacja” nie miała miejsca

Str. 144 Autorka stosuje własną, definicję województw południowo-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej – zaliczając do nich, poza lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim także wołyńskie i poleskie (sic!) (s. 144 159, 180, 229). Zakładając, że każdy autor ma prawo do tworzenia własnego aparatu pojęciowego, oczekiwałbym wyjaśnienia, dlaczego odchodzi od utartego i powszechnego od dwudziestolecia po dziś dzień rozumienia tego terminu jako trzech województw na terenie dawnego zaboru austriackiego.

Str. 265 Autorka pisze w odniesieniu do Drugiej Rzeczypospolitej i Królestwa SHS „Narodom podporządkowanym nadano równe prawa obywatelskie”. Należy to uznać za istotny błąd, gdyż prawa przyznano nie wspólnotom narodowym, ale indywidualnym obywatelom obu państw, niezależnie od ich wyznania i narodowości. Sama Stec pisze zresztą na tej samej stronie, że nie zapewniono „wyodrębnionych praw całym grupom narodowościowym”.

Str. 303 Autorka błędnie definiuje Organizację Ukraińskich Nacjonalistów jako „kontynuatorkę” Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Obie te struktury funkcjonowały równolegle.

Podsumowując uwagi dotyczące rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Stec należy stwierdzić, że podejmuje ona istotny problem badawczy, będący przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin społecznych i humanistycznych. Realizuje ciekawy pomysł poszukiwania odpowiedzi w oparciu o studium wybranych przypadków interpretowanych w kategoriach analizy systemowej i komparatystycznej. Zebrała i poddała analizie bogaty materiał źródłowy, wykazując przy tym wystarczające kompetencje w zakresie warsztatu i metodologii nauk humanistycznych i społecznych. Jej ustalenia wnoszą znaczący, samodzielny wkład do dyskusji prowadzonej przez przedstawicieli wielu dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych nad rekonstrukcją historyczną oraz analizą strukturalną relacji międzyetnicznych w Europie Środkowowschodniej XX i XXI wieku.

Powyższe uwagi dają podstawy do wniosku, że rozprawa doktorska mgr Stec, choć nie jest wolna do błędów i nieściłości, może być uznana za oryginalną pracę naukową zawierającą samodzielną, twórczą analizę ważnego problemu naukowego i tym samym spełnia podstawowe wymogi stawiane przed rozprawami doktorskimi z zakresu nauk politycznych. Wnoszę o dopuszczenie mgr Agnieszki Stec do dalszych etapów procedury doktorskiej.

